

From: Mieczysława Boguś [mailto:slawka@twarda.pan.pl]
Sent: Thursday, April 22, 2010 3:12 PM
To: krawczyk@io.gliwice.pl
Subject: Reforma nauki wg PO to likwidacja ok. 50% placówek

Szanowni Państwo,

z powodu tragicznej śmierci Prezydenta RP dr hab. Lecha Aleksandra Kaczyńskiego prof. UKSW, Jego Małżonki oraz 94 osób towarzyszących Im w drodze do Katynia, **media nie zdołały poinformować opinii publicznej o przyjęciu w dniu 9.04.2010 przez Senat RP pakietu 6 ustaw gruntownie reformujących naukę w Polsce.** Informacja o uprzednim zatwierdzeniu tych ustaw przez Sejm RP w dniu 18.03.2010 również nie przedostała się do opinii publicznej. W efekcie pracownicy placówek naukowych w Polsce są całkowicie nieświadomi zmian jakie już wkrótce nas czekają, a zwłaszcza konsekwencji tych zmian.

Na co dzień jesteśmy tak zabiegani i pochłonięci zdobywaniem środków na prowadzenie badań, a także przewyciężaniem „oporu badanej materii”, że tylko nieliczni zapoznali się z projektami ustaw dostępnymi na stronie MNiSW, a zaledwie kilku przeczytało ustawy przyjęte już przez Sejm i Senat. Z tymi ustawami każdy z nas powinien się jednak zapoznać jak najszybciej ponieważ, po szybkim przegłosowaniu w Sejmie nielicznych poprawek wniesionych przez Senat, nastąpi prawdopodobnie równie szybkie podpisanie całego pakietu ustaw przez Marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego pełniącego obecnie obowiązki Prezydenta RP. **MNiSW planuje, wejście w życie ustaw reformujących naukę już 1.10.2010.**

Przyczyną, dla której podjęłam się dokładnego przeczytania ustaw reformujących naukę jest walka o przetrwanie jaką zatrudniający mnie Instytut Parazytologii PAN musiał stoczyć w 2006 roku. IP PAN poprzez manipulacje zespołu oceniającego jednostki naukowe trafił wówczas do Kategorii III i został przeznaczony do likwidacji. Odebrano nam (ponoć przez pomyłkę) punkty za uprawnienia do nadawania stopni i tytułów oraz punkty za posiadany certyfikat Centrum Doskonałości, popełniono też wiele błędów rachunkowych źle sumując punkty i źle je dzieląc przez ilość pracowników - zawsze o dziwo na naszą niekorzyść. Byliśmy jedyną ocenianą jednostką, której sumę zgromadzonych punktów podzielono przez wszystkich pracowników wliczając do tzw. "N" sekretarki, kierowców, zaopatrzeniowca, palacza itd. W efekcie tych manipulacji IP PAN trafił do Kategorii III choć powinien być w Kategorii I. Przez pół roku nie sposób było sprostować tych ewidentnych błędów. Był to jednak okres rządów PiS więc za pośrednictwem NSZZ Solidarność udało się nam dotrzeć do ówczesnego ministra i sprawa została wyprostowana. Trudno w tej chwili kategorycznie stwierdzić czy brak rzetelności oceny był zamierzony (np. w celu przejęcia naszej bardzo atrakcyjnej stacji badawczej na Mazurach: 330 ha oraz jezioro) czy też wynikał z niekompetencji gremium oceniającego.

Mając takie doświadczenia ze strachem patrzę na zapisy zawarte w nowych ustawach. **Procedura oceny jednostek naukowych będzie w myśl tych ustaw wysoce niekorzystna dla ocenianych placówek. Ustawodawca nie ukrywa, że celem reformy oprócz wyłonienia placówek wiodących jest drastyczne zmniejszenie ilości placówek naukowych w Polsce co ma być osiągnięte poprzez ich restrukturyzację, likwidację, komercjalizację i prywatyzację.**

W ustawach jest wiele "ciekawych rozwiązań" uderzających w oceniane jednostki naukowe oraz w ich pracowników: np. uznawanie tylko części punktów w przypadku publikacji

wieloautorskich, likwidacja dotacji na badania statutowe (badania mają być finansowane wyłącznie z grantów uzyskiwanych w konkursach), całkowity zakaz jakiegokolwiek dodatkowej pracy (to dla pracowników PAN oraz pracowników instytutów badawczych, bo na wyższych uczelniach wolno będzie mieć dodatkowe 1/2 etatu) i prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Za naruszenie zakazu przewidziano sankcję w postaci zwolnienia z pracy, która ma być stosowana również wobec pracowników mianowanych. W zamian "zagwarantowano" nam niskie wynagrodzenia, niższe od obecnych.

Doświadczenia uzyskane w związku z oceną IP PAN w 2006 roku każą wątpić zarówno w rzetelność ocen dokonywanych pod rządami nowych ustaw jak i w odporność członków komisji ewaluacyjnych wobec pokusy łatwego uwłaszczenia się na ogromnym majątku tym bardziej, że przejmowanie atrakcyjnych gruntów i budynków poprzez likwidację "kiepskich" placówek naukowych będzie przy pomocy tych ustaw dziecinnie proste.

Bardzo proszę o zapoznanie się z prezentacją dotyczącą reformy, która choć została przygotowana z myślą o pracownikach IP PAN, może być przydatna także dla innych placówek.

Dołączam też pismo Fundacji Nauki Polskiej adresowane do Dyrektora IP PAN (kierownicy innych placówek też je pewnie dostali), zachęcające do rozpropagowania wśród zagranicznych znajomych oferty pracy w Polsce. Patrząc na warunki finansowe proponowane w tej ofercie pracownikom z zagranicy i porównując je z naszymi warunkami nasuwa się pytanie, dlaczego nie wolno nam ubiegać się o takie granty, nie mówiąc już o takich zarobkach. Przyjęte przez FNP założenie, że naukowiec pracujący w Polsce jest intelektualnie mniej wartościowy niż naukowiec pracujący poza granicami Polski, jest nieprawdziwe, nieuczciwe i bardzo szkodliwe dla polskiej nauki. My nie publikujemy w Nature i Science nie dlatego, że jesteśmy zbyt leniwi lub niedostatecznie zdolni. My nie publikujemy tam dlatego, że nawet mając znakomite pomysły nie mamy szans na uzyskanie odpowiednio dużych pieniędzy umożliwiających zakup specjalistycznego sprzętu i odczynników oraz zatrudnienie ludzi w celu stworzenia zespołu. O grantach z UE też możemy tylko pomarzyć, ponieważ jednym z kryteriów oceny składanych tam wniosków jest sytuacja finansowa jednostek naukowych chcących grant realizować. Dramatycznie niskie budżety polskich placówek naukowych przekreślają więc skutecznie szanse nawet wybitnych wniosków grantowych.

Wracając do pisma FNP: to jakiś absurd, że o stypendium i grant w ramach programu Welcome może się ubiegać naukowiec, który wrócił do Polski w 2008 natomiast ten, który zrobił to w 2007 lub wcześniej zdaniem FNP „zgłupiał już na tyle”, że nie przysługuje mu prawo do startu w konkursie.

Mam nadzieję, że uznacie Państwo za stosowne przekazanie tych informacji innym potencjalnie zainteresowanym osobom.

Będę wdzięczna za uwagi i propozycje dotyczące przeciwdziałania negatywnym skutkom planowanych zmian (slawka@twarda.pan.pl).

Z poważaniem

Prof. dr hab. Mieczysława Irena Boguś
Przewodnicząca KZ 818

NSZZ Solidarność przy IP PAN
Ul. Twarda 51/55
00-818 Warszawa